

## BIEŁARUSKAJA

## KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Ludwisarskaja 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19).  
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda  
— 4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —  
20 hroš. — za radok drobnaha druk u wadnej pałoscy.

## Rasprawa z Litoŭcami.

Astatnim časam polskija hazety ŭ Wilni, biaz rożnicy kirunkaŭ, padniali niabywały hwaŭt na Litwu byccam za praśledawańnie tam Palakoŭ. Usie hetyja hazety zaklikali polski ŭrad, a tak-ža j polskaje hramadziaŭstwa ŭ Wilni da raśučych wystupieńniaŭ u sprawie abarony byccam niabywała ŭciśnienych u Litwie bratoŭ pa nacyjanalności.

Było jasna, što z hetaj bury musić niešta być. I sapraŭdy stałasja. Palicyja, pa zahadu z Waršawy, z 4 na 5 kastryčnika siol. h. arhanizawała farmalnija abławy na litoŭskaje hramadziaŭstwa ŭ Wilni i na prawincy. Usiudy adbywalisia wobyski i aryšty. Adbywalisia hetaj pieradusim siarod litoŭskich, školnych dziejačaŭ. U rezultacie abławy akazalisia aryštawanymi da 15 litoŭskich ksiandzoŭ, wydatnych kulturnych dziejačoŭ, z jakich 2-ch užo zwolniena, a tak-ža bolš 10 dziejačoŭ świeckich, pieraważna wučycialoŭ. Da 50-ci litoŭskich narodnych szkołaŭ, u tym liku j Wučycielskaja Seminaryja ŭ Wilni, pa zahadu palicejskich i školnych polskich uładaŭ zakryty.

Wilenski Wajawoda nazaŭtra paśla hetych niabywałych padziejaŭ wydaŭ raźjaśnieńnie, u jakim ŭłamać, što padobnyja pastupki polskaha ŭradu adnosna litoŭskaj aświety byli wyklikany byccam niabywałym uciskam polskaha žycharstwa ŭ Litwie taksama, pieraważna tak-ža na niwie školnaj. Toje-ż samaje Wilenskija wajawodzkija ŭłady ŭ hetaj sprawie zajawili litoŭskaj delehacyi na čale z dr. Alsejkaj, staršynioj Lit. Tymč. Kamitetu ŭ Wilni.

Nazaŭtra paśla aryštaŭ J. E. Wilenski Arcybiskup, praz uwahu na toje, što mnoha litoŭskich ksiandzoŭ adarwany ad swaich kaścielnych stanowiščaŭ, adwiedaŭ Wajawodu i, jak pisali polskija hazety, damahaŭsia chutkaha ich zwalniennia. J. E. Arcypastyr adwiedaŭ taksama aryštawanych ksiandzoŭ u Łukiškaj turmie.

Taho-ż dnia Litoŭski Kamitet wydaŭ kamunikat, u jakim, hawo- račy ab hetych ciężkich padziejach, zaklikaje swajo hramadziaŭstwa nie ŭpadać na duchu.

Mimawoli nachodzić pytańnie, jakija-ż pryčyny zmusili polski ŭrad da padobnaj rasprawy z litoŭskim hramadziaŭstwam i naskolki rasprawa heta maje słušnaść?

Jak my užo ŭspomnili, što pryčynaj da hetych sumnych padziejaŭ pasłużyŭ byccam ucisk Palakoŭ u Litwie. Na skolki heta praŭda — nia majem nijakich peŭnych danyh, aprača duža adnastaronnych, poŭnych nienawiści da Litoŭcaŭ, wiestak polskich hazet, apiswajučych jak ab faktach ab niabywałym u Litwie ŭcisku polskaha nasialeńnia. A tymčasam pa-

wadry litoŭskaha hramadziaŭstwa ŭ Wilni pieradajuć nam, što pawodle ich wiestak ab hetaj sprawie, asabliwa pawodle wiestak pieradawanych z Litwy pa radjo, henyja zakidy, staŭlenyja Palakami Litwie, daloka raźminajucca z praŭdaj. Dyk ci nie pierasalili polskija ŭłady swajej rasprawy z Litoŭcami?

Ale dapuścim, što toje ŭsio, ab čym tak šalona trubiła polskaja presa ab Litoŭcach, jość praŭdaj. Dyk tady ŭžnoŭ paŭstaje pytańnie, ci padobnaja z Litoŭcami rasprawa polskaha ŭradu maje dastatačnyja, praŭnyja padstawy? Urad swaje wystupieńni da Litoŭcaŭ, jak sam kaža, abapior na mižnarodnym prawie tak zwanaj retorsyi. Sutnaść hetaha prawa ŭ tym, što dziaŭawa, jakoj paddany, prabywajučym u druhoj dziaŭawie, зробlena kryŭda, moža tym-ža samym adpłacić u siabie adnosna taksama paddanych henaj dziaŭawie. Tak naprykład 16 žniŭnia 1793 h. u Francyi Konwent wydaŭ dekret, na mocy jakoha kanfiskawałasja ŭ Francyi majemaść hišpanskich paddanych za toje, što z francuskimi paddanymi, prabywajučymi ŭ Hišpanii, było зробlena toje-ż samaje. Tymčasam u našym wypadku polski ŭrad na mocy prawa retorsyi pakaraŭ nia litoŭskich paddanych, a swaich-ža ŭłasnych, litoŭskaj narodności. Dyk nie wyhladaje na toje, kab u danym wypadku rasprawy polskaha ŭradu z Litoŭcami retorsyja mieła słušnae datasawańnie.

Urešcie pawinny my pomnić ab tym, što miż Polščaj i Apostalskaj Stalicaj istnuje dahawor—Konkordat. Woš-ža art. I Konkordatu zabiašpiečwaje kaściołu swabodu wypaŭnieńniaŭ jaho duchoŭnaj ŭłady zhodna „z prawami bożymi i prawam kananičnym“. Pasadzić-ža ŭ turmu ksiandzoŭ biez asabistaj winy i hetym pazbawić ich mahčymaści wypaŭniać swaje ścisła światarskija j kaścielnyja abawiazki, wyrazna piarečyć henamu I art. Konkordatu.

Pazbaŭleńnie ksiandzoŭ wolnaści i trymańnie ich u zwyčajnaj turmie wyrazna piarečyć art. 22 Konkordatu, pawodle jakoha ksiandzy nie pazbaŭlenyja prawoi pawinny siadzieć, kali da hetaha dojdzie, u kłaštary, abo ŭ adumysnym na heta praznačanym pamiaščeńni.

Słowam, u apošniaj rasprawie polskaj ŭłady z litoŭskim u Wilenščynie hramadziaŭstwam niemahčyma znajści jakoj-niebudź paważnaj padstawy. Najchutčej, što sutnaść usiej hetaj sumnaj sprawy całkom inšaja j skryta ad šyrokich kruhoŭ hramadziaŭstwa. Ale tyja fakty, na jakija aficyjalna polskija ŭłady paklikajucca, nie apraŭdwajuć apošnich padziejaŭ.

Litoŭskamu hramadziaŭstwu, jakoha spyniena kulturna-praświetnaja praca i jakoha tysjačy moładzi pazbaŭleny rodnaj szkoły, wyrażajem svoj ščyry spohad.

## Dzikoje wystupieńnie ks. Droniča.

Sumnyja wiestki dachodziać da nas z Żodzišak.

Jak tolki wywiaźli ŭ Waršaŭskuju Makatoŭskuju turmu ks. Hadleŭskaha, nowy probašć ks. Dronič uračysta dawaŭ słowa parachwianam, što budzie jon ksiondz ani polski ani bielaruski, tolki katalicki. Abia- caŭ tady swajej parachwii, što nikoha nie pakryŭdzić, što paradak nabaženstwa asta- jecca toj samy i bielaruskaja mowa astajec- ca ŭ kaściele jak daŭniej. Hawaryŭ ab he- tym i prywatna i publična z światoha mies- ca — z ambony.

Nie mahli tady Żodzišyja parachwija- nie nia wierć duchoŭniku i ŭsie, paśla ciaz- kich pierażywańniaŭ z utraty ks. Hadleŭska- ha, uzdychnuli lahčej. Ale niadoŭha byli spakojnymi Żodziški. Ks. Dronič systema- tyčna pačaŭ abrezywać usie našy zdabyčy narodnyja ŭ kaściele, jakija z takim trudam my adwajawali. Ks. Dronič pakazaŭ siabie nia tolki drennym duchoŭnikom, ale j dren- nym čalawiekam, pajšoŭšym u adnu kam- paniju z panami prociŭ našaha siarmiażna- ha narodu.

Apošnimi časami ks. D. jeŭdziačy pa susiednich parachwijach na festy pačaŭ ha- waryć roznaja niedarečnaści ab Bielarusach, byccam jany bałšawiki, što jany tworać no- wuju wieru i tym padobnyja bredni. Cia- pier-ža ŭ niadzielu 9.X swaje prociŭ-bieła- ruskija wystupieńni zawiaryŭ niačuwanym skandałam, bo na polskaj nawucy z ambo- ny zajawiŭ, što jon daje prysiahu bole j bie- łaruskich kazańniaŭ u kaściele nie hawaryć i dadatkowych nabaženstwaŭ u bielarus- kaj mowie nie adpraŭlać. „Nie pamohuć wam nijakija padaŭni i starańni — zajaŭ- laje ks. Dronič, — chto-ż budzie pijać p- bielarusku ŭ kaściele, niachaj wiedaje, što jon moža zapijać na Łukiškach (u turmie), jak ciapier pijać litoŭskija ksiandzy“!

Żodzišyja parachwianie! My wierym, što wy acenicie jak treba słowy hetaha nia- hodnaha, začadzielaħa endeckim šowiniz- mam, čalawieka. My wierym, što wy nie daściosja zapuścić turmoj u zmaħańni za swaju darahuju wam matčynuju mowu ŭ kaściele, bo sprawiadliwaść, praŭda i zakon pa wašaj staranie! Budziem tak-ža spadzia- wacca, što prociŭchryścijanskaja, siejučaja nienawiść, dziejnaść ks. Droniča spatkaje adpor i karu z boku Jaho Ekscelencyi Wi- lenskaha Arcybiskupa. My budziem čakać, pokul budzie pałożany kaniec dzikim wy- stupieńniem henaha žłosnaha woraha naša- ha biednaha narodu!

## DA SONCA.

Zdarowa sonca! Z chaty ciomnaj  
K tabie śpiaŭ ja na spatkańnie;  
Daj siły mnie swajej tajomnaj,  
Ulij ty radaści świtańnie!

Aħrej twaim lačebnym žaram  
Taho, kaho żywicio nia hreje,  
Chto wiečna stohnie pad ciazaram  
I nawat plakaci nia ŭmieje.  
Pašli łaskawyja promieńni  
Tamu, chto łaski sam nia bačyŭ,  
Kamu na'ť dumki ab zbaŭleńni  
Śnić los surowy nie naznačyŭ.

Kamu twój świat niaznanaj siłaj  
Adwiečnaj maraju žjaŭlaŭsia,  
Chto dumkaj z ciomnaju mahiŭaj  
Na razdarožy pajadnaŭsia.

Michalski.

## Zahranica ab nas.

Našy wučonyja za miežami. „Ost-Eu-ropa“ Zeitschrift für die Gesamten Fragen des Europäischen Ostens, Heft 11, žmias- ciŭ niewialičkuju staćciu ab padaroży na- šych wučonych na Zachad. Staćcia pad za- hęloŭkam „Nawukowyja padaroży bieła- ruskich wučonych u čużynu“ pawiedamlaje, što bielaruski ŭrad wysłaŭ z nawukowymi metami za mieży 28-ch profasaraŭ, dacen- taŭ i asystentaŭ, z jakich bolšaść pajechała ŭ Francyju.

Ščazliŭcy. „Kwartalnik historyczny“, Or- gan Polskiego Towarzystwa Historycznego, zeszyt 1-szy, 1927 r., žmiasciŭ aħlad pra- caŭ Bielaruskaha Dziaŭžaŭnaha Uniwersyte- tu: 1) Pracy Bielaruskaha Dziaŭžaŭnaha Uni- wersytetu № 12, 2) Aħlad wykładańnia Pe- dahahičnaha fakultetu i 3) Aħlad wykładań- nia na fakultecie Prawa j Haspadarki Bie- łaruskaha Dziaŭžaŭnaha Uniwersytetu.

Sledziačy za adzywami niemieckich, francuskich i polskich wučonych, prychodziš, mimawoli, da prakanańnia, što užo čuć nia ŭsiudy dasiaħli bielaruskija pracy. A Pra- ha? Tolki Praha nia maje. Pieršy pa wali- čynie i pawazie uniwersytet sławistyki ŭ Prazie akazaŭsia najnieščaśliwiejšym adnos- na našaje literatury. Widać, bambardawańnie našymi studentami ŭ Prazie Rektara Pičety było — harocham ab ścianu. A moža tamu, što Praha žjaŭlajecca centram... „bielarus- skaj kontrwalucyi“?

Miŭ ja praca. „Slavia“, časopis pro slowanskou filologii, Ročník VI, Sešit 1, 1927, pryniasła wialikuju praca D-ra E. Lac- kaha pad zahaŭloŭkam „Замітки по істо- рическобългароу“. Praca napisana ŭ ščyrym bielaruskim duchu. Na bačynie 188 paważa- ny Profasar abiacaŭe dałš pracawaci nad daśledami našaje literatury. Kali mo' chto z Bielarusuŭ zachoča pacikawicca pracaju i časopisajau, to moža sabie wypisać „Slar- wiju“. Adras: Redakce „Slavia“, Praha—V., Brehova 5.

Uwaze filoloħaŭ. Ukrainski wučony i profasar D-r. Stepan Smal-Stoćkyj žmias- ciŭ u časopisi „Slavia“, Ročník VI, Sešit 1, 1927, wialikuju staćciu pad nazowaju „Po- liški mišani howory i poliški dyftongy“, u jakoj našaje Paleśsie wychodzić naskroź ukrainskim. Pažadana było-b, kab ab he- tym niešta napisali našyja paważanyja filo- loħi. Niamažna ciškom prapuskaci takich ar- tykułaŭ!

Piekny pačatak. „Sbornik Společnosti Zemepisne“ („Zbornik Hieohrafičnaha Ta- warystwa“) sešit 3—4, ročník XXXIII, Pra- ha, 1927, prynios piekny artykuł piara na- šaha maładoħa hieohrafa, absolwenta Karo- lawaha uniwersytetu ŭ Prazie Mikoly Iljaše- wiča pad zah. „Zemepisna literatura u Be- lorusi“ („Hieohrafičnaja literatura ab Bieła- rusi“). Artykuł žmiesčany na troch poŭnych bačynach (38—41). Dziakujučy starannaści i pawazie napisanaha ŭ wyšuspomnienaj sta- ci z zadawoleńniem moža spadziawacca, što naša Bačkaŭščyna ŭ asobie M. Iljaše- wiča budzie mieć dobraħa pracownika ŭ ha- linie hieohrafii. Ad ščyraħa serca pašpiechu ŭ pracy žadajemo.

Staćcia Šedivyħa „Belorusi“. Dumala- sia, što kančatak hetaha cikawaha artykułu budzie užo ŭ sšytku 6 „Mladiķy“, adnak tolki sšytok 7 prynios nam jaho. Kančatak nazywajecca „Sedaŭje proswetne wazmere“ („Siahońniašni stan školnictwa“). Tut znoŭ- ža aŭtar wyožniwajecć połać našaje Bač- kaŭščyny, jakaja ciapier naležyć Polščy, i kaža, što tut (u hetaj połaci) warunki dla bielaruskaha školnictwa prosta niačuwanaja. Staćciu azdablaŭje partret ks. W. Hadleŭska- ha, jaki ciapier, jak wiedama, znachodzicca ŭ polskim wastrozie ŭ Waršawie.

J. B. Šedivy wykanaŭ pieknuju praca.

— f. —

ZAPISWAJCESIA U B. Ch. D.I



## Z hazetaŭ.

### Biasprykładnaje Iharstwa.

Niejki „spec“ ad kazonnaj statystyki ŭ № 231 „Kurj. Wil.“ (dadatak „Przegląd Świąteczny“) biezceramonna hłumicca sabbie nad swaimi čytačami. Piša jon:

„Na terytorii pawietu Świancianska-ha żywie kala 130 000 žycharaŭ; z he-ha 51,8 proc. Palakaŭ, 32,9 — Litwinou, 7,2 — Žydoŭ, 4,2 — Bielarusau, 5,9 — Rasiejcaŭ i kolkisot Tatarau, Niemcaŭ, Karaimau i inš.“

A dalej.

„Bielarusy tolki ŭ hminie Žukojńskaj ličać aź 47 proc. U rešty hminach ich niaznačny procant. Jašče ŭ Lyntupach ich lik dachodzić da 15 proc.“

Čytačam našym z hminau Žukojńskaj, Lyntupskaj, Świrskaj, Šemiatoŭskaj, Zana-rackaj i Kabylnickaj dakazywać nia treba, što ich hminy zasieleny Bielarusami ŭ liku kala 95 proc. h. zn. żywuć na wioskach adnalitaj masaj.

Trudna tut nam dać ścisluju statystyku nacyjanalności Świancianska-ha pawietu, bo jaje nihto nikoli biezstaronna nie zra-biŭ. Možno tolki być peŭn m u adnym fakcie, što choć jość šmat u Świanciansčynie polskich abšarnikaŭ, ślachty, žmieńki mia-šanstwa, wučyciałoŭ, sekwestrataŭ i pali-cy, — usio-ż taki hetych Palakaŭ nia boľš 5 proc.

Dyk kaho-ż heta „Kurj. Wil.“ choča abalhać?

### Hołas na pušcy.

U toj čas, jak blizu ŭsia polskaja nacy-janalistyčnaja presa zachoplena represijami adnosna Litoŭcaŭ, — warsaŭski „Robotnik“ piša:

„Paniacie adamščeńnia na Litoŭcach *hramadziannich* Polšcy za pastupki kowienska-ha ŭradu žjaŭlajecca na stolki strašnym, što prosta nia mieścić a ŭ haławie... trudna sabie prastawić niešta boľš proleżnaje in-taresam haspadarstwa, elementarnym asno-wam sprawiadliwaści.

Ličym abawiazkam sumleńnia *podnieć swoj hołas raŭčuća protestu*. Kanstytucy-ja polskaj respubliki zabiašpiečwać ŭsim hramadziannam haspadarstwa biaz rożnicy nacyjanalności wyraznaja prawy“.

Hety hołas, cenny pa swajej sprawa-dliwaści i redkaści, peŭnie-ż nia zdoleje pra-kanać zaćadzielić żywarynym nacyjanaliz-mam endeckija hałowy. *Stal.*

## Ab haspadarcy.

### Našy sienažaci.

Apošnim časam šmat haworycca pa ŭsim świecie ab ziemlarobskaj haspadarcy biez hadawańnia skaciny i naahuł usiakaj damowaj żywioły. Hetkaja haspadarka mo-ža niehdzie i apraŭdaje nadziei na siabie ŭskładanyja, ale tolki nia ŭ nas, na Biełaru-si, hdzie ab niečym padobnym i sama hu-tarka zdajecca być niemahčymaj. Naš zie-mlarob biez skaciny paprostu istnawać nia mo-ža, choć-by dziela taho ŭžo, što z skaciny hetaje maje maľako, miasa, hnoj, pomać pry spracawańni hleby i h. d. Hadawać skacinu i mieć z jaje patrebnuju karyść zmo-ža tolki toj, chto hetaj skacinie mo-ža da-dać do-syć i dobraha pošaru. Heta-ż mahčymym jość *tolki tam*, hdzie jość dawoli siena-žaci ŭ hdzie hetaja siena-ža-ć jak treba da-hladajucca.

Na niedastatak siena-žaci ŭ Bielaru-si žalicca nia majem prawa. Zatoje jaka-šć hetych siena-žaci najčastiej nie zdawalaje i najelementarniejšych wymohaŭ. Stahod-żdziami celymi ŭstareŭ u našaha ziemlaroba faľšwy pahlad, što z siena-žaci mo-ža tolki brać, ničo-ha tudy ŭ zamienu nie dajuć. Hetki pahlad na haspadarku z siena-žaci nia tolki faľšwy, ale i wielmi škodny. I sie-na-ža-ć, jak i ko-żnaja hleba, musić być ad-pawiedna spracawana, pahnojena i h. d. Inakš jejnyja zapasy taksama chutka wyčarpajucca i tady najlepšyja sien-žaci robiacca ničo-ha nia wartaj pusto-šaj. Rożnica pami-ż dahladam aroma-ha pola i siena-žaci mo-ža być taja chiba tolki, što siena-ža-ć i za mienš dahladu ča-sta lepš ŭžo adplačywjajucca, čymśia pole aromaje. Zahrańčyja sialanie, asabliwa ŭ wiecznazialonaj Šwajcaryi, a taksama ŭ Nia-mieččynie, Austryi, Holandyi, Danii dahla-dajuć swaje siena-žaci z wielmi wialikaju rupnasciu i tamu hadoŭla najlepšych ras-akaciny ŭ hetych krajach jość znanaj ceľa-mu świetu. Za swaju pracu i dbajliwaść nad siena-žaciama majuć ziemlaroby ŭspom-nienych staronak i dobryja zyski. Bielaruski ziemlarob mo-ža da hetych zyskaŭ taksama dapracawacca. Musić tolki pieradusić swa-im siena-žaciama dać toje, čaho jany patrabu-juć i na što biazumo-żna zasłuhoŭwajuć. Bo tolki dobra dahledžanaja siena-ža-ć da-ć *dobryja siena*, jakoje jość *najlepšym i naj-zdarawiejšym pošaram* naahuł. Wośień jość

paroj, kali ziemlarob mo-ža dla siena-žaci amal najboľš pamahć.

\* \* \*

Pieršaj pracaj ziemlaroba na siena-žaci jość zapeŭnieńnie jej (siena-žaci) patrebnaje wohkaści: mokryja siena-žaci treba asušyć, suchyja-ż — zawadnić. Ab usim hetym my ŭžo wiedajem z hutarki papiaredniaj i tamu tut strymliwacca da-żej nia budziem. Na adnu tolki pamylku treba žwiarnuć uwa-hu. A imienna: časta-husta mo-ža pa-čuć słowy, što pad siena-žaci przyhodnym bywa-je ŭsiakaje pole, aby tolki było dosyć woh-ka-je. Woś-ža ŭ hetym skazie jość a-ż d-żwie niapraŭdy za-raz: 1) niapraŭdaj jość, byc-cam pad siena-žaci przydasca „ko-żnaje pole“, zna-ć — „hleba“: na halicie i trawina nia wyrašćie, a tymboľš trawina dobraja; 2) što-ż datyčacca kolkaści wohkaści pad siena-žaci, dyk praŭdaj jość, što jany patrabujuć he-taje wohkaści boľš, čymśia pole aromaje. He-ta nia zna-ć, kab siena-ža-ć mahła być i za-mokšaj, dy nie patrabawała drena-žawańnia (asuški). Nikoli. Dokazam hetaha jość pa-raŭnańnie ŭrad-žaju na siena-žaci zamokšaj i asušanaj nia tolki pawodle mno-żstwa, ale i pawodle jakaści. Zamokšyja siena-žaci da-juć tolki siena *kisłaje*, u toj čas, jak na sie-na-žaci asušanaj rastuć trawy *sałodka* (mu-roh). Što heta nia jość usiaro-żna, — zrazu-mieje ko-żny. I tamu ŭsio skazanaje anah-daj ab škodnaści zamakańnia hrutaŭ u po-ŭnaj miery adnosnica i da siena-žaci.

Dalšaj pracaj na siena-žaci jość prywia-dzieńnie ŭ paradak jejnaha *dziarna*, jakoje ŭ zastareŭšaj asabliwa siena-žaci bywa-je zaro-śšaje mocham, ziellem, usiakimi adpada-mi staroha trawastoju i h. d. Takoje dziar-no bywa-je nieprapusknoj pakrykaŭ, nieda-puskajuć u hlebu ani pawietra, ani świa-ćla i ciepła, ani hnajeńnia. Biaz hetaha nia mo-ža żyć i raści na takoj siena-žaci do-braja trawa; jana hinie, a ŭ zamienu za ja-je wyrasta-je tolki moch, dy ŭsiakaje ziele, što ani pawietra, ani świaćla i hnajeńnia he-tulki dla siabie nie patrabujuć. Hetak psu-jecca i najlepšaja siena-ža-ć. Dziela hetaha treba siena-žaci dać mahčyma-ś *dychać*: dziarno treba ad usich niepatrebnych i škod-nych sučastak ačyścić, a hlebu samuju spulch-nić. Ale pierad tym uparadkawać treba ście-żki i raŭki, pryńiać kamieńni, kusty, zraŭna-wać murawiejniki i kratowyja kapcy. Moch, astatki staroha siena i trawy dy wypaľska-nyja astatki hnoju žbirajucca i addalajucca baranawańniem. Baranujucca nakry-ż uwosie-

ni, abo na wiasnu, kali siena-ža-ć wohkaja (syraja), najlepš zaŭsiody pierad hnajeń-niem. Usio wybaranawana-je zhrabiacca i *skompostujacca*. Wyrachawany jość, što na miejsca wybaranawana-ha 1 kg. moch u-narašćie 25 kg. siena. Na asušanych siena-žaciach wybaranoŭwajucca moch uwosieni, na wohkich-ža — *ż-żwiasny*, pokuľ spod sie-na-žaci jašče ŭmierzšy i zapre-žanaja skaci-na nia hraźnie. Pry baranawańni siena-ža-ć z hleba-ju lohka-je, hdzie dziarno bywa-je słabym, treba pracawać wielmi ŭwa-żna, kab dziarna hetaha praz mieru nie papsawa-ć. Dobra taksama bywa-je tak razbaranawana-je słabaje jšče dziarno prywaľkawać hľad-kim waľkam.

Dziela dakładniejšaha prawietrańnia i spulchnieńnia hleby pad siena-žaci jość sumysnaje na heta przyład-żdzie, *skaryfika-tar*. Chto tolki mo-ža jaho kupić, nikoli he-ta-ha škadawać nia budzie.

(dalej budzie.)

## Z Bielaruskaha žyćcia.

### Z Bielarusi pad Polščaj.

Bielaruskija pačatkawyja školy. Wi-lenskija školnyja ŭłady (Wil. Školnaja Ku-ratoryja) pastanawili adčynić u siećnim hodzie 13 bielaruskich i 20 utrakwistyčnych (dwumoŭnych) szkołaŭ. Woś spisak hetych szkołaŭ u Wilenščynie.

Škoły bielaruskija:

1. w. Huli, 1 kl., Žaśnianskaja hmina,
2. Saryja-Haby, 4 kl., Žaśnianskaja hmina, Pastaŭski pawiet.
3. Maľa-żany, 2 kl., Dokšyckaja hmina, Dziśnienski pawiet.
4. Chałopy, 2 kl., Wialejskaja hmina, Wialejski pawiet.
5. Cyncewi-ćy, 2 kl., Wialejskaja hmina, Wialejski pawiet.
6. Waroni-ćy 1 kl., Wialejskaja hmina, Wialejski pawiet.
7. Żury-ćy, 1 kl., Wialejskaja hmina, Wialejski pawiet.
8. Turoŭšczy-ny, 1 kl., Wialejskaja hmi-na, Wialejski pawiet.
9. Karaloŭ-ćy, 1 kl., Wojstamskaja hmi-na, Wialejski pawiet.
10. Kłoŭsy, 2 kl., Kaścieniewickaja hmina, Wialejski pawiet.
11. Iža, 2 kl., Ižanskaja hmina, Wia-lejski pawiet.
12. Słaboda, 2 kl., Ižanskaja hmina, Wialejski pawiet.

### ULADYSLAŭ KAZŁOŬŠČYK

## Fizyčnaje wychawańnie hra-madzianstwa.

(Hladzi „Bieł. Krynicu“ Nr. 37).

Adnosna rożnych halinaŭ sportu, dyk jaho mo-żna dźialić na wielmi mnoha rożnych addzielaŭ. Tut razhledzim tolki tyja sporty, jakija karysny pieradusić našaha arhanizmu i jakija adnačasna wyrab-lajuć enerhiju i hart ducha. Z ich ahułna raspaŭsiu-džany ŭ Eŭropie jość hetkija:

- 1) *lohkaja atletyka*;
- 2) *wodnyja sporty*, jak pływańnie, wiasławawańnie, i h. p.;
- 3) *no-żny miačyk* (futbaľ);
- 4) *fechtawańnie*;
- 5) *zimowyja sporty*, jak jazda na kańkach, na ly-żwach (nartach) i inšyja;
- 6) *konnaja jazda*;
- 7) *boks* (bićcio na kulački) i *du-żońnie*;
- 8) *šmatba*: pentatlon (piaci-boj), dekatlon (dzie-siaciboj) i nawačasny piaci-boj;
- 9) *kalarstwa* (jazda na dwukoľach (wieleśapie-dach);
- 10) *tennis*;
- 11) *stralańnie*.

*Lohkaja atletyka*. Z pami-ż rożnych sportaŭ pa-česnaje miejsca zajma-je lohkaja atletyka. Jana nia tolki wyrabla-je i ŭzmacnia-je zdaroŭje cieľa, ale taksama ŭzmacnia-je charak-ter: wyrabla-je samazara-dnaść siły i achwotu da pracy; wučyć čaławieka dawać sa-bie radu ŭ rożnych wypadkach jaho žyćcia. Lohkaja atletyka składa-jecca z naturalnych ručaŭ i pasluhoŭ-wajucca prostymi sposabami, miano-żna: biehami, sko-kami i kidańniemi. A heta jość samyja haľoŭnyja ru-chi, wyrabla-jućyja fizyčnuju przydatnaść asoby.

Biehi jość karotkija, siarednija i doŭhija, abo jnakš wytrywaľyja. Ko-żny bieħ składa-jecca z troch častkaŭ: z wybiehu (startu), biehu i dabi-ehu (finišu). Karotkimi biehami ličacca: biehi na 100 metraŭ, 200 i 400 metraŭ.

Jany jość dobraj himnastykaj enerhii i wytrywa-ľaści. Siarednija — heta jość biehi na 800 metraŭ i na 1500 metraŭ. Adnosna wykanańnia, dyk biehi siarednija rożniacca ad karotkich tym, što ŭ ich (u siarednich) jość raŭnawaha pami-ż pracaj lohkich i ser-ca z adnaho boku i pracaj muskulaŭ — z druhoha boku, čaho nia-ja ŭ karotkich bieħach. Biehi doŭhija, abo wytrywaľyja — heta jość biehi na 3 kilometry, 5 km., 10 km. i 42 kilometry. Hety apošni nazywa-jecca Maratonskim bieħam, dziela taho, što takuju da-ľačyniu (42 km. i 250 metraŭ) ad Maratonu da Afi-naŭ prabieħa bitwie z Persami pasłaniec hreki z wiestkaj ab pieramozie. Wytrywaľyja biehi wymahajuć šmat przyhatawańnia (treninhu); im mohuć addawacca ludzi tolki dorosłyja i zdarowyja.

Usie biehi karysna ŭplywajuć na dziejańnie na-ša-ha serca i lohkich i naahuł jość wielmi karysny dla arhanizmu, dziela taho, što padčas ich biare ŭdział

kala 60% muskulaŭ usiaho našaha cieľa. Taksama jość karysny zdaroŭju skoki, jakija dziela-cca na: skok u wyś, skok u dal z miejsca, abo z ra-żbiehu, i skok z tyčkaj. Ko-żny skok jość usiestaronnaj himnastykaj cieľa. Tut biaruć udział muskuly noh, plačoŭ, šy, ży-wata i ŭsie sustawy; aprača hetaha himnastykujucca pry hetym nerwy. Da ŭsiaho hetaha dachodzić jašče praktyčnaja karyść u žyćci čaławieka, lohka patra-pi-šaha pieraskakiwać pieraškody ŭ postaci pło-ťau i h. p.

Kidańni ŭ lohka-je atletyce adro-żniwajucca hetkija: kidańni dyskam (kružok wialičynioj z talerku, 2 kila-hramy wahi), ašćepam (tyčka, zakončana-ja špičastym žalezam — maje 2 mtr. 60 cm. da-żyni i 800 hra-maŭ wahi) i kidańni žaleznaj haľkaj (kula-je, 7¼ kila-hramaŭ wahi).

Usie kidańni jość dobraj himnastykaj ruk, noh, tu-ľawa i wočnaja arjentacyi. Aprača hetaha jany jość ka-ryсны ŭ praktyčnym žyćci, bo wyrabla-juć loŭkaść u abaronie samoha siabie.

*Wodnyja sporty*. Haľoŭnym wodnym sportam jość pływańnie, jakoje śmieľa mo-żna nazwać idealnaj usiestaronnaj himnastykaj usiaho cieľa.

Tut biare ŭdział boľšaja časć muskulaŭ našaha cieľa (ruk, noh i tuľawa).

U pływańni paasobnyja ruchy cieľa jość u ryt-mičnaj mi-ż saboj zhodzie. Tut biare ŭdział nawet boľš muskulaŭ, jak padčas biehu. Aprača karyści jak z himnastyki pływańnie wyrabla-je adwahu, peŭnaść u swaje siły, da čaho daľučajucca jašče kultura cieľa, jak myćcio i wycirańnie. Naahuł pływańnie jość nie-abchoďna patrebnym ko-żnamu čaławieku, bo jano jość najzdarawiejšym i najkaryśniejšym sportam, jak z bo-ku ra-żwićcia muskulaŭ, tak i z boku zdaroŭna-hyhi-ja-ńičnaha i praktyčnaha.

Druhim wodnym sportam jość wiasławawańnie. Ja-no taksama wyrabla-je ŭsiestaronna arhanizm, bo tut himnastykujucca ruki, nohi i tuľau. Widawočna, što ko-żny, chto choča wiasławawać, musić umieć taksama pływać, bo naprykła-juć u niaščasći pierawarotu łodki — nia mohby sam wyratawacca ad śmierci.

Wiasławawańnie, taksama jak i pływańnie, wyrab-la-je peŭnaść samoha siabie. Usie wodnyja sporty ad-bywajucca ŭ najlepšych hihijaničnych abstawinach, bo pawietra nad wadoj jość zdarowaje i maje mienš chwarobotworčych bakterijaŭ. Pływańnie i wiasławawa-ńnie jość adnyja z najstaršych sportaŭ.

*No-żny miačyk (futbaľ)*. Heta jość sportawaja ihra, jakaja adbywajucca hetkim sposabam: d-żwie dru-żyny, pa 11 ihra-koŭ ko-żnaja, ihra-juć na przyhatawana-je da hetaha płošcy, jakaja maje 100—110 metraŭ da-żyni i 65—75 metraŭ šyryni. Płošća padzielen-a na d-żwie roŭnyja čaści. Ko-żnaja časć maje swaju bram-ku. Adna časć płošcy z bramkaj przydzialajucca adnej dru-żynie, druha-ja — praćiuńaj dru-żynie. Ko-żnaja dru-żyna starajucca wykinuć miačyk praz bramku dru-żyny praćiuńaj šturhajućy naha-mi i pry hetym nie datyka-jućyjsia da miačyka rukoju, kali heta jość h. zw. fut-baľ „association“, abo wyrwywajućy miačyk rukami, — kali heta jość ruhby futbaľ.

No-żny miačyk mo-żna ličyć jak adnu z wielmi

starych sportowych ihraŭ. Jak kazuć wučonyja, što ŭžo niekalki tysiačaŭ hadoŭ pierad Nar. Chrystusa ki-tajskija paety ŭspaminajuć u swaich tworach pra ihru z miačykam. Staradaŭnyja Hreki mieli ihru z miačy-kam, jakuju nazywali „episkylos“.

U Rymlanaŭ miačyk nazywaŭsia „harpaston“ i byŭ wypchany waľośsiem. Tut nawat byli ŭžo adu-mysłowyja płošcy dla hetaje ihry. U Anhlijaŭ heta ihra tak raspaŭsiudziła-sia, što ciapier stałasja ich na-rodna-ja ihroj. U ich futbaľ taksama pajawiŭsia wielmi daŭno. Ŭžo ŭ XIV stahod-żdzi ŭ dakum-entach Londa-nu znachodziacca zabarony jhrańnia na wulicach, kab zapabieħyć ra-żbićciu woknaŭ. Heta świedčyć, što ŭžo tady ihra ŭ no-żny miačyk była ŭ Londanie wielmi pa-pularna. U XVI stahod-żdzi hetaja ihra pajaŭla-jecca ŭ Francyi i ŭ Italii. Tut ŭžo jana była abmie-żawana peŭnymi prawilami.

Cikaŭna, što no-żny miačyk u Italii i ŭ Francyi byŭ raspaŭsiud-żany tady tolki ŭ wy-żšych sła-jach hra-madzianstwa, a ŭ Anhlii, naadwarot, — tolki pami-ż praletaryjatam. Što futbaľ u XIX stahod-żdzi wielmi raspaŭsiudziŭsia ŭ Anhlii, heta jość zasłuha-je školy ŭ Ruhby, jakaja hetuju ihru ŭpisala ŭ prahramu swaich wučerńiaŭ. Z Anhlii futbaľ pierachodzić u XIX sta-hod-żdzi ŭžo jak ich narodna-ja ihra da inšych naro-daŭ. U druhoj paławie XIX stahod-żdzia futbaľ Anhlijcy padziaili na 2 ro-żnyja ihry: „rugby—football“ i „football association“. Pieršaja ihra dapuskaje pry wykidańni praz bramki miačyka pasluhowywacca, apra-ča noh i haľawy, taksama i rukami; druha-ja zabara-nia-je datykacca rukami da miačyka.

Futbaľ naahuł jość karysna-je dla razwoju arha-nizmu i jaho zdaroŭja sportawaj ihroj, dajućy šmat ro-żnych himnastyčnych ručaŭ. Aprača hetaha tut ihra wučycca hramad-kaści, naprykła-juć: siabra dru-ży-ny musić paddawacca peŭnym prawilam ihry, musić swaje sobskija chacieńni padparadkawać ahułnamu dabru dru-żyny, musić sumleńna i staranna ihrać dzie-la wyhyršu ŭsia-je dru-żyny i h. p.

*Fechtawańnie*. Heta jość bićcio šablami, štycha-mi i h. p., adumysłowa-da hetaha przytarnawany-mi. Kab zapabieħyć paranieńniu, praćiuńiki nakładajuć pry he-tym na haławu specyjalnyja maski. Hety sport byŭ wielmi raspaŭsiud-żany ŭ časach siaredniawiečča, kali było rycarstwa. Ciapier pierawa-żna addajucca jamu tolki wajskowyja.

Fechtawańnie taksama daje šmat karysnych wy-rableńniu cieľa ručaŭ, ale pieradusić jano wyrabla-je duchowyja przykmiady, naprykła-juć: przytomnaść, chutkaść arjentacyi i prociudzielańnia (reahawańnia), nie hawo-ra-ćy pra praktyčnuju karyść, jak samaabarona. Aprača hetaha tut wyrabla-jecca przyho-żasć ručaŭ, jakimi pa-sluhoŭwajucca ciapierašnja-ja školy fechtawańnia.

*Zimowyja sporty* (jazda na ly-żwach, kańkach i inš.). Jazda na ly-żwach (nartach) i kańkach jość przyjemnymi i zdarowymi sportami; pieradusić jazda na ly-żwach, jakaja ŭ harach mo-ža być srodkam ka-munikacyi. Z himnastyčnaha punktu hľad-žańnia jaz-da na ly-żwach daje šmat ručaŭ tuľawa, noh i ruk. Jazda na kańkach maje mienšuju karyść, dziela ta-



13. Tałuc, 2 kl., Iżanskaja hmina, Wia-  
lejski pawiet.

Škoły utrakwistyčnyja:

1. Śniehi, 3 kl., Jodzka hmina, Bra-  
słauski pawiet.

2. Hliścionki, 2 kl., Jodzka hmina,  
Brasłauski pawiet.

3. Kazaki, 2 kl., N. Pahost, Brasł.  
pawiet.

4. Šarkoŭščyna, 5 kl., Šarkoŭskaja  
hmina, Dziśnienski pawiet.

5. Bajary, 2 kl., Pliskaja hmina, Dziś-  
nienski pawiet.

6. Rudniki, 2 kl., Prazarockaja hmina,  
Dziśnienski pawiet.

7. Żabinka, 2 kl., Hłybockaja hmina,  
Dziśnienski pawiet.

8. Bajarščyna (W. Sialo) Hermanawi-  
ckaja hmina, Dziśnienski paw.

Sialanie-Biełarusy! Wyšej padadzienaja  
pastanowa wyklikana deklaracyjami na bie-  
łaruskija školy. Dyk nia śpicie, nie dawaj-  
cie kalečyć swaich dzietak praz polskija ško-  
ły, a padawajcie deklaracyi na swaje biełar-  
uskija! — Bačycie, što hetyja deklaracyi  
nie prachodziać biazhledna! — „Stukajcie, a  
budzie wam adčyniena“ — kaža św. Ewan-  
hielle — i hetyja słowy zaŭsiody spraudža-  
jucca.

**Biełaruski Narodny Teatr** h. m.  
był u Ławaryškach (Wil.-Trocki paw.), dzie  
adyhrał pjesu J. Kupaly — „Paŭlinka“ i pra-  
piajał niekalki narodnych pieśniau. Adyhra-  
na była pjesa wielmi dobra, dyk i nie žale-  
li prysutnyja wopleskaŭ dla artystaŭ. Teatr  
chutka, maje pačać systematyčny abjezd  
našych miestaŭ, miastečkaŭ i wioskaŭ.

**Aryštawany hr. A. Wojcik** — byŭšy  
redaktor „Čupabaŭ“ — i pasadżany na Łu-  
kiški dzieła adsiecki prysudżanych jamu 4  
miesiacaŭ turmy za daŭnyja redaktarskija  
„prastupki“.

**Na druhi raz nawuka.** U Horadzien-  
skich wybarach u Miestawuju Radu Biełar-  
uska-Rasiejski spisak nie atrymaŭ ni adna-  
ho mandatu. Daść heta akaziju našym wo-  
raham čwierdzić, što u Horadni Biełarusau  
ni Rasiejcaŭ ni ma. Zapraŭdy-ż pryncynaj  
niauđaŭy žyjaŭajacca toje, što nie pašli Bie-  
łarusy i Rasiejcy adzinym frontam, a raź-  
bilisia. Wialikaja časć Horadzienskich Ra-  
siejcaŭ hałasawała za endecka. Trudna  
spatkacca z takoj palityčnaj biezhratnaś-  
ciaj! Nia možna tak-ža nie zaličyć na rachu-  
nak niastačaŭ biełaruska-rasiejskaha bloku  
drennaj jaho arhanizacyi i słabaj ahitacyi.

## Z Niezależnej Litwy.

*Dzień żałoby. — Jak wygladaje litoŭski  
„učisk“ polskaha školnictwa?*

— Dzień 9 kastyryčnika pa ŭsiej Niez. Lit-  
wie był abjaŭleny dniom żałoby z pryčyny  
7 uhodkaŭ zaniaćcia Źelihoŭskim Wilni. U  
kaściołach, cerkwach i na t u żydoŭskich  
synahohach adbywalisia nabaženstwy za  
wyzwalenie Wilni.

— Litoŭski ministar aświety Šakijanis  
wyjaśniaje, što u Litwie nia było j nima  
učisku polskaha školnictwa. Ministerstwa  
addaŭna pastanawiła prymusić wučyciałoŭ  
pačatkawych szkołaŭ zdabyć sabie należnyja  
kwalifikacyi pad pahrozaj zwalnienia z aba-  
wiazkaŭ. Woś-ža u hetym hodzie zwolniena  
283 wučyciałoŭ nie zdabyŭšych sabie kuali-  
fikacyjaŭ. U hetym liku znachodzicca tolki  
68 polskich wučyciałoŭ, a rešta litoŭskich.  
Dyk dzie-ż tut ucisk polskaha wučyciel-  
stwa? Praŭda, zakryta niekalki polskich ško-  
łaŭ, ale heta zakrycie nia nosić charakta-  
ru prasledawania. Pieradusim paśla zwal-  
nienia niekwalifikawanych wučyciałoŭ niekalki  
szkołaŭ musia zakrycca, bo nia było kim ich  
absadzić. Taksama u letašnim hodzie pol-  
skija školy pačali razdawać swaim wučni-  
am sŭtyki, piory, alaŭki, kniżki i h. d., tak, što  
dzieła hetych padarkaŭ pačali chadzić u  
polskija školy na t litoŭskija dzieci, što ū-  
noŭ praciwicca litoŭskim zakonam. Dyk ū-  
daŭ musił tasawać adpawiednyja kroki ad-  
nosna da litoŭskich dziaćci i takim čynam  
šmat polskich szkołaŭ astałosia biaz wuč-  
niaŭ i sami saboj zakrylisia. Woś jak wy-  
hladaje litoŭski učisk polskaha školnictwa!  
Tak ab hetym piša „Dz. Wil.“, choć wywa-  
dy padaje zusim fałšywyja.

## Z życia ukraińskaha.

*Miesiąc książki. — Kudy prapaŭ pasol  
Paščuk.*

Pa przykładu zashadu ukraińskaje hra-  
madzianstwa ūwialo u siabie h. zw. miesiac  
kniżki i paświaciła na heta miesiac kastyryč-  
nik.

Kożnaja adzinka hramadzianstwa, kali  
tolki jana maje pačućcio hramadzkich aba-  
wiazkaŭ, zmoża ad času da času adarwa-  
cca ad štodziennaj drabiazry i paświacić niej-  
kuju chwiliu swajho času dla spraŭ ahu-  
lna-hramadzkich.

Adnak spraŭ ahułna-hramadzkaŭ waź-

naści jość takaje mnostwa, što čalawiek ča-  
sta hublajacca nia wiedajučy za katoruju  
sprawu pierš uziacca, praz što niaraz cha-  
pajucca adnačasna za roznyja sprawy i u  
kancy ni ū wadnej ničoha nia zrobić.

Kab lepš wykarystoŭwać wolnyja chwi-  
liny, arhanizawanyja zachodnia-eŭrapejski-  
ja narody ūwiali u siabie arhanizacyju ča-  
su. — Paprostu niekij čas paświacajacca ad-  
nej z hramadzkich spraŭ. Hetkaj arhaniza-  
cyjaj času žyjaŭajacca miesiac kniżki. Adzin  
z miesiacaŭ u kożnym hodzie paświacajacca  
sprawam kniżki. U hetym miesiacy ro-  
biacca daśledy nad chodam kniżak. Asa-  
bliwuju ūwahu zwaročwajuć na paśwyreńnie  
kniżak, na arhanizacyju bibliatekaŭ. Hrama-  
dzianstwa padaje swoj hołas u sprawie roz-  
nych kniżak, časopisiaŭ i h. d. Słowam uwa-  
ha hramadzianstwa hałoŭnym čynam škiroŭ-  
wajacca u bok drukawanaha słowa.

Jakaje wialikaje kulturnaje značenie  
maje kniżka i jakuju rol jana adhyrywaje u  
žyćci hramadzianstwa, — tut kazać chiba nia  
treba. Wielmi tady ważnym žyjaŭajacca he-  
ty miesiac kniżki. Ukraincy na jaho zdaby-  
lisia. — Kali-ż i my, Biełarusy, zrobin heta  
samaje! Warta, kab ab hetym padumaŭ Biełar-  
uski Instytut Hspadarki i Kultury.

— U 40-m numary „Bieł. Krynicy“ my pi-  
sali ab wystupieńni ukraińskaha paśla An-  
dreja Paščuka z Kamunistyčnaj Pasolskaj  
frakcyi i ab matywach hetaha wystupieńnia,  
jakija nami byli ūziaty z ukraińskaj hazety  
„Diło“. Ciapier pasol Paščuk niedzie pra-  
paŭ. Użo blizka dwa tydni, jak nichto nia  
wiedaje, dzie jon dzieŭsia. Raźniałisia čut-  
ki, što Paščuk iznoŭ wiarnuŭsia da kamu-  
nistaŭ. Wyrazna adnak ab hetym ničoha wie-  
dama nia było. Aż ureście u niekalki dzien  
paśla prapaży Paščuka „Diło“ atrymała z  
Warsawy piśmo u polskaj mowie, pisanaje  
byccam samym Paščukom. U hetym piśmie  
Paščuk zajaŭlaje, što matwy padadzienyja  
u „Dile“ ab jaho adychodzie ad kamuni-  
staŭ supracuŭnikami „Diła“ — sfałšawanyja.  
„Praŭda — kaža jon u piśmie — što ja mieŭ  
hutarku z supracuŭnikami „Diła“, ale ja ni-  
koli nie kazaŭ im, što palityka kominternu  
niazhodna z intaresami ukraińskich pracuju-  
cych masaŭ, tym bolš ja ničoha nie hawa-  
ryŭ proci maskoŭskich i polskich kamuni-  
staŭ“. Dalej u piśmie haworycca, što Paš-  
čuk pastanawiŭ wiarnucca da kamunistaŭ,  
uwažujučy swoj adychod ad ich wialikaj pa-  
myłkaj i h. d.

Adnak-ža staćcia „Diła“ nia była sfał-

šawanaja. Sam Paščuk jaje čytaŭ u prysut-  
naści niekalki siabraŭ Ukr. Pas. Klubu i ska-  
zaŭ pisaŭšamu jaje, što ūsio wielmi dobra.

Što-ż znača apoŭniaje piśmo Paščuka?  
Widać kamunisty abo niedzie „przybrali“ pa-  
śla Paščuka, a piśmo sfałšawali, abo ma-  
ralnym, a skarej što i fizyčnym terorom zmu-  
sili Paščuka pisać heta piśmo, paśla čaho  
Paščuk niedzie skryŭsia, bo inšaha wycha-  
du jon nia mieŭ.

Naahuł-ža ūsia sprawa Paščuka krasa-  
moŭna świedčyć, chto takija kamunisty i ab  
piakielnych sposabach ich barachy.

## Z Polšcy.

*Jašče ab presawym dekrete. — Tarhi  
ab amerykanskaj pazycy. — Ustanauienie  
wartaści żłotaha. — Piłsudski ciśnie Wita-  
sa. — Piłsudski i P. P. S.*

Piłsudski wysłaŭ piśmo maršałku soj-  
mu Rataju, što ūrad padaŭnamu adnosicca  
da sprawy presawaha dekretu i nijakich ras-  
paradzeńniaŭ ab jaho skasawańni rabić nia  
budzie. Heta znača presawy dekret treba li-  
čyć za abawiazwajučy, nia hledziačy na pa-  
stanowu sojmu ab jaho skasawańni. Marša-  
łak Rataj pastanawiŭ na heta piśmo ničoha  
nie adkazwać — nijaki adkaz sprawy nia  
zmienić.

— Tarhi ab amerykanskaj pazycy dla  
Polšcy jašče ūsio ciahnucca. Niekalki dzien  
tamu „Dziennik Wileński“ pamiaściŭ wiest-  
ku, što narady ab pazycy akančalna parwa-  
ny, za što na t był jon skanfiskawany. Ad-  
nak paźniej akazałasia, što hetak było za-  
praŭdy, tolki što paśla niekalki hadzinaŭ na-  
rady ūžnoŭ abnawilisia. Sprawa u tym, što  
heta pazyka maje być wyplačana nie hra-  
šyma, a akcyjami, wartaśc jakich Ameryka  
hwarantuje 90 centaŭ za 1 dalar. Polski-ż  
urad chacieŭ 92 centy i na hetym nie ma-  
hli zhadzicca. Adnak pawodle apoŭnich wies-  
tak amerykanskija puńamocniki atrymali  
rasparadzeńnie ad swaich bankawych firmaŭ  
zhadzicca na 92 i byccam tarhi użo zakon-  
čany.

— U zwiazku z amerykanskaj pazykaj  
maje być apublikawana rasparadzeńnie Pre-  
zydenta Rečypaspalitaŭ ab akančalnym usta-  
nuieńni wartaści polskaha żłotaha u adno-  
sinach da dalara, pry čym ciapierniaŭja war-  
taśc żłotaha maje astacca. (Ciapier plaćać  
za dalar 8 zł. 90 hr.).

— Biedny Witas! Jašče tak niadaŭna  
jaho słowa dla haličyjskaha sielanina było

ho, što jana bolš jość zwiazanaj z daboram miejsca,  
naprzykład: woziera, sadźalki i inš. Zimowyja sporty,  
pamima karyści jak himnastyki, zahartoŭwajuć arha-  
nizm i wyrablajuć loŭkaś i adwahu.

**Jazda konna.** Hety sport nie daje nam šmat  
himnastyčnih ruchau, adnak jość karysnym i przyem-  
nym. Jość jon ad daŭnych časaŭ ahułna raspaŭsiu-  
dżany u praktyčnym žyćci čalawieka. Tut, aprača  
zdarouja i praktyčnaści, daŭčajuacca jašče ūmieńnie  
abchodzicca z kaniom, jakoha jazdok musić dobra  
paznać i ūmieć panawać nad jaho norawami. A heta  
z boku wychawaŭčaha jość karysnym, dzieła taho, što  
pry hetym wyrabljajacca siła woli i lahodnaść u ab-  
chodźańni z padniawolnaj jamu żywiołaj. Aprača heta-  
ha pry konnaj jaździe my wyrablam adwahu i pry-  
tomnaść.

**Boks** (bićcio na kulački) i **dużańnie**. Hetyja spor-  
ty jość wielmi staryja. Śmieła možna skazać, što użo  
pieršabytny čalawiek musić addawacca im instynktou-  
na, bo heta jość ništo inšaje, jak przyrodnaja barachba  
adnaho čalawieka z druhim, kali jašče nia znaŭ roz-  
nych da hetaha przyładaŭ. U pracach Homera bićcio  
na kulački użo wyjaŭlajacca jak abmieżawanaja pra-  
wiłami barachba, duża schodnaja z nawačasnym bok-  
sam.

Staradaŭnyja Hreki nie abharadźywali bokseraŭ,  
tak jak heta robicca ciapier hetak zwany ringam;  
nie rabili padzielu na ciażkiju siaredniuju i lohkuju  
wahu bokseraŭ; nia było u barachbie pierarywaŭ, jak he-  
ta jość ciapier, a bilisia biaz supacynku aź da piera-  
mohi. U časach Olimpijskich ihraŭ przykmiacajacca  
użo, što boksery mieli ruki, zawinutyja ramianiom daŭ-  
żynioj kala 3-ch metraŭ z metaj uścierahcy sustawy  
ruk ad akalečania.

Za časaŭ Platona użo aprača ūspomnienych ra-  
mieniaŭ uwajšła u modu boksterskaja rukawica. Jana  
była ciażkaja i зробlenaja z čwiordaha ramienia; me-  
taj henaj rukawicy było akalečanie praciŭnika, što  
Platon raiŭ, jak dobry srodak prociŭ raśpieščanaści  
tahačasna hramadzianstwa. Rymlanie paśla jašče  
dadali da ūspomnienaj rukawicy žaleznaja huziki, a  
nawat i hwoździ.

Siańniašnja boksterskija rukawicy jość miahkija,  
wypchanyja wałossem, abo čym inšym nia čwiordym.  
Praciŭnik ličycca pieramozanym tady, kali ūpadzie na  
ziamlu i u praciahu 10 sekundaŭ nia budzie mahcy  
ustać. Jak boks tak i dużańnie ciapier jość ścisła  
abmieżawany prawilami, jakija lahodziać hety, tak hru-  
by daŭniej, sport. Majema dwa sposaby boks: anhlj-  
ski i francuski. U pieršym možna bicca tolki rukami,  
a u francuskim aprača hetaha dazwalajacca i bićcio  
nahami.

Dużańnia tak sama jość roznyja sposaby. Bićcio  
na kulački i dużańnie — heta jość sporty, jakija wy-  
rablajuć pieradusim siłu, adwahu, loŭkaś i jość ka-  
rysnymi u praktyčnym žyćci jak samaabarona.

**Šmatbai** (pentatlon) — piaciobj, dekatlon — dziesia-  
ciboj i nawačasnny piaciobj.

Šmatbai pachodziać ad časaŭ staradaŭnaje  
Hrecyi, jakaja mieła hetak zwany „pentatlon“ (piaci-

boj), katory składaŭsia z hetkich probaŭ: bieħ adzin  
raz praz uwieś stadyjon (kala 200 metraŭ), skok u  
dal, kidańnie dyskam, aščepam i dużańnie. Učaśnik  
pentatlonu musiŭ brać udziel u kożnym z wyličanych  
u pentatlonie addzielaŭ sportu. Ahulny wynik razam  
uziatych probaŭ stanawiŭ ab pieramozie. Pentatlon  
dawaŭ staradaŭnym Hrekam wialikuju karyść, dzieła  
taho, što jon zastupaŭ im systematyčnuju racyjanal-  
nuju himnastyku, jakoj Hreki tady jašče nia mieli. A  
piać addzielaŭ lohkej atletyki u pentatlonie prahimna-  
stykowywała ūsie muskuły cieła i całkom papaŭniała  
niastaču u Hrekaŭ systematyčnaje himnastyki. Hreki  
pentatlon jość asnowaj nawačasnych šmatbajoŭ, jakija  
jość modnymi pry sučasnych zawadkach i słuŭna ras-  
paŭsiudźwany, bo wyrablajuć usiesteronna našaje cieła  
i hartujuć duch.

Pieramozca u šmatbai budzie zaŭsiody wyrab-  
leny ūsiesteronna, bo ūsiesteronna prabuje swaich sił.  
Naprzykład u dekatlonie (dziesiaciboi) musić paddacca  
i dobra wykanać hetkich dziesiać probaŭ:

- 1) bieħ 100 metraŭ,
- 2) skok u dal z raźbiehu,
- 3) kidańnie hałkaj (żałeznaj kula 7¼ klg. wahi),
- 4) skok u wys z raźbiehu,
- 5) bieħ 400 metraŭ,
- 6) bieħ 110 metraŭ z pieraškodami (płatkami),
- 7) kidańnie dyskam,
- 8) skok z tyčkaj,
- 9) kidańnie aščepam,
- 10) bieħ 1500 metraŭ.

U nawačasnym piaciobj, naprzykład, użo budzie  
znoŭ inšaja kombinacyja lučeńnia piaci roznych spor-  
taŭ i h. p. Naahuł šmatbai mohuć bolš-mienš zamia-  
nić racyjanalnuju himnastyku.

**Kalarstwa** (jazda na dwukole — wielasipiedzie).

Hety sport jość duża przyemny i jość dobray  
himnastykaj noh, a naprzykład jedučy praz ruchliwaje  
miesta himnastykujem pry hetym swaju ūwahu i pry-  
tomnaść. Treba adciemić, što jazda na wielasipiedzie  
jość karysna tolki tady, kali heta jazda jość narmal-  
naja, heta značyć nie u zawadkach, i kali kalaśnik  
(wielasipiedzista) siadzić u narmalna wyprastawanaj  
postaci, bo u zawadkach jon siadzić sahnuty, kab mah-  
cy lepš pry chutkaj jaździe addychać i pamienšyć na-  
por pawietra. Takaja jazda budzie nia tolki što nie  
karysnaj, ale nawat škodnaj, dzieła taho, što sahnuty  
tułaŭ nia moża mieć narmalna bieħu krywi i moża  
być nawat žaralom chwaroby serca. Narmalna-ż jaz-  
da daje karyść našamu arhanizmu; jość przyemnaj i  
dawoli chutkaj kamunikacyjaj (na dobrych darohach).

**Tennis.** Heta jość sportawaja ihra z małym mia-  
čykam. Z himnastyčnaha boku hledzańnia tennis da-  
je taksama šmat karysnych ruchau arhanizmu. Tut  
prychodzicca bieħcy, zamachiwać rukami i padskaki-  
wać z metaj adbićcia miačyka, naprużwać uwahu, hle-  
dziać na lot jaho i h. p. A wykonywajučy wysus-  
pomnienyja ruchy my himnastykujem ruki, nohi i tu-  
łaŭ. Aprača hetaha tennis daje karyść uzhadawač-  
maralnuju, jak kożnaja tawaryskaja ihra naahuł.

**Stralańnie.** Dzieła papaŭnieńnia ahułna-fizyčna-  
ha razwoju hramadzianina jość pažadana stralańnie.  
Hety sport, chacia j nie wyrablaŭ muskułaŭ, adnak  
daje karyść čalawieku u praktyčnym žyćci. Celna  
stralajučy čalawiek majučy u rukach arużża budzie  
zaŭsiody peŭnym swajej siły, chacia-b pierad saboj  
mieŭ niekulki najduższych biezarużżanych praciŭnikaŭ.  
Aprača praktyčnaj karyści, stralańnie karysna ūplywaje  
na wyrabieńnie dobraha, bystraha zroku i na ūspaka-  
jeńnie nerwaŭ, bo kab papaści, treba ūważna i spoko-  
jna wycalawać, tady jak niespakojny i znerwany ča-  
ławiek stralajučy — redka kali papadzie da mety.

Kančajučy pra ihry i sporty, a hetym i fizyčn. wy-  
chawańnie, treba adciemić, što ūsio heta budzie tady  
dla peŭnaj adzinki karysnym, kali budzie wykonywana  
achwotna i biaz prymusu. Zmušańnie kaho- niebudź  
da hulniaŭ, ihraŭ ci sportaŭ nia daść nijakaje karyści.  
Nia budzie mieć achwoty da hulniaŭ ci ihraŭ tolki  
adzinka kwołaja, tady jak kożny zdrowy małady ar-  
hanizm budzie instynktouna z achwotaj hetamu ad-  
dawacca.

Kanec.

## LITERATURA,

z jakoj aŭtar karystaŭ pišučy „Fiz. Wych.“.

**Dr. Eugenjusz Piasecki:** Dzieje wychowania fizycznego.  
Lwów, Warszawa, Kraków, 1925.

**Józef Jungrow:** Wychowanie fizyczne w wojsku; War-  
szawa, 1924.

**Dr. Teodor Drabczyk:** Wychowanie fizyczne młodzieży  
jako zadanie społeczne; Warszawa, 1924.

**B. Schroeder:** Der Sport im Altertum; Berlin, 1920.

**St. Kot:** Historia wychowania; Warszawa, 1924.

**W. Sikorski:** Gimnastyka; Lwów, 1922.

**H. Spencer:** O wychowaniu umysłowym, moralnem i  
fizycznym (tłumaczenie Siemiradzkiego); War-  
szawa, 1908.

**Prof. Dr. Stanisław Ciechanowski:** Powszechnie wy-  
chowanie fizyczne jako podstawa przygotowa-  
nia ludności do wojny; Warszawa, 1925.

Idealy wychowania fizycznego w Ameryce. (Od-  
czyt wygłoszony przez Dr. S. A. Mc. Comber'a. Tłu-  
maczenie i przystosowanie przygotowane pod kierow-  
nictwem Fred. B. Messinga Ph. B., Dyrektora oddzia-  
łu wychowania fizycznego i atletyki przy Polskim od-  
dziale Związku młodzieży Chrześcijańskiej. Warszawa);  
**Jan Baran:** Lekka Atletyka; Warszawa, 1924.  
**Jan Baran:** Boks; Warszawa, 1925.

Zabawy i Gry ruchowe w wojsku. Wojskowy in-  
stytut naukowo-wydawniczy. Warszawa 1922.

**Hamerling:** O znaczeniu i potrzebie zabaw ruchowych  
w wychowaniu.

Regulamin wychowania fizycznego 1921.

**Sikorski Wł.** pplk: Gry i zabawy ruchowe; Poznań 1923.  
**И. Веллярминов:** Элементарный курсъ всеобщей  
истории.



## DA NAS PIŠUĆ.

zakonom, a ciapier jaho siabry, što dańniej išli za im na pawadku, pačali jaho zdradzać i pierachadzić na staranu uradu. Pasol Smilgnat' unios prapazycyju ũ sojmawy Klub Piastoučau pierajści ũsiej partyi z apazycy da supracounictwa z uradam. Witas adnak nia ličyć siabie prajhranym i dalej mocna trywaje ũ apazycy. Ale Piłsudski ciśnie jaho nie na żart. Niadaŭna Witas sklikaŭ u Tarnowie (Haliččyna) wieča, ale ũłady zahadali palicyi wieča razahnać. Witas tady zajaŭiŭ, što adbudziecca pasolskaja sprawozdača, ale j na heta ũłady dazwołu nie dali. Praŭdu kažućy heta sprawa nas nie pawinna abchodzić, bo dzie j byli jakija ũpływy piastoučau na našych ziemlach, to ich ũžo daŭno nima — raźwiejalisia.

— Z P. P. S-ami Piłsudski krychu jnakš pastupaje. Paprostu starajecca pieraciahnuć jak najbołšuju kolkasć upływowych pepeesaŭskich „hienarałaŭ“. Pašla wyklučeńnia ministra Maračeŭskaha z P. P. S., Piłsudski ũ čeś jaho zładziŭ palityčnuju harbatku, na jakuju było zaprosana śmat pasłoŭ i wydatnych pepeesaŭskich dziejačaŭ. Ale harbatka nie ũdałasja. Zaprosanyja pepeesaŭcy pryjści admowilisja.

## Z zahranicy.

**Ważnyja narady ũ Paryżu, Wilnia Litoŭcam, a Horadnia Palakam.** — Sawiety adklikali Rakoŭskaha, Trocki i Stalin, Sawiety i Persija. Bunt hienarałaŭ u Meksyku.

— U Paryżu, stolicy Francyi, adbywajucca duža cikawaja narady miż ministrami zamiežnych spraŭ: Čemberlenam (Anhlija), Brianam (Francyja) i Zaleskim (Połšča). Čemberlen pryjechaŭ pahutaryć z Brianam ab adnosinach Francyi da Sawietaŭ, a Zaleski daskočućy, kab niuchnuć: jak čym pachnie i ci warta padpiswać z Sawietami dahawor ab nienapadańni. Aż tut padašpie-li padziei, jakija Paryskim naradam pryda-li asobaje značeńnie. Zdaryŭsia polska-litoŭski konflikt. I woś Čemberlen urešcie kaža, što ciapier jon ũžo pierakanany, što ũschodnija hranicy jośc nienormalnymi i zaprapanawaŭ wyrašćyć polska-litoŭskaje py-tańnie takim čynam, kab Wilnia (biazumou-na z Wilenščynaj) była addadżiena Litwie, a Horadnia astafasja pry Połšcy.

U kancy Brian z Čemberlenam pasta-nawili zapasić u supaku Italiu i zaniacca likwidacyjaj polska-litoŭskaj swarki. Jak wie-dama, Italija niadaŭna ũstupiła ũ wielmi bliskija adnosiny z Litwoj, dyk možna spa-dziawacca, što jana budzie pa staranie Litwy. Zaleski ũ hetych sprawach maŭčyć. Bo j što-ż jon skazać moža?

Ciapier narady wiarnulisja da daŭnaha paradku dziennaha, što ũradziać—jaśc nia-wiedama. Ale widać usiožtak, što Francyja chintecca ũ bok Anhlii, bo ũžo Čemberlen abiaccje Brianu, što nia budzie ũmiešwaca ũ sprawy francuskich kalonij ũ Afrycy, da jakich maje pretensyji i Hišpanija. Kab paciešćy Zaleskaha, zasmučanaha nowym abarotam Wilenskaj sprawy, Brian skazaŭ, što Połšča moža śmieła ũstupić ũ jakija choča znosiny z Sawietami. Francyja heta-mu praciwicca nia budzie. I heta paciecha niečaha warta.

— Sawiety musić zrazumieli, što Fran-cyja bołš i bołš idzie ũ bok Anhlii i kab nie pieraciahawać struny ũ adnosinach z Francyjaŭ zhadžajucca adklikać Rakoŭskaha z Paryža.

Urešcie i trudna było-b dalej upiracca pry Rakoŭskim, kali Francyja pačala bajka-tawać Rakoŭskaha i ũwa ũsiech sprawach stała zwaročawacca biezpasierednia ũ Maskwu.

Čyčeryn ciapier starajecca z ũsiala-kuju canu nie dapuścić da akančalnaha raz-rywu. Druhaja sprawa, jakaja niepakoić Sa-wiecki ũrad, heta toje, što choć Trockaha wyklučili z partyi, adnak toj zjawiŭ, što ad ahitacyi proci Stalina nie adkazwajecca. Stalin-ža, jaki nia duža ceremonica z roz-nymi „kontr-rewolucyjnierami“, za Trockaha niešta wostra nie biarecca. Musić usiož-taki ũpływy Trockaha siarod kamunistau nie małyja i Stalin baicca wyklikać razruchi.

Čyčerynu ũdałosja apošnim časam zdabyć adzin kozyr proci Anhlii. Padpisaŭ jon z Persijaj handlowuju ũmowu. Dahetul u Persii panawaŭ upłyŭ Anhlii, ciapier widać pačniecca ũpłyŭ Sawietaŭ.

— U Meksyku, respubliki paŭnočnaj Ame-ryki, ũžo bołš jak paŭhodu panuje dyktatu-ra masonau, jakija žaŭlajucca najzjadlejšymi worahami chryścijanstwa. Čiapieraš-niaja masonskaja ũłada pazačyniała kaścio-ły, rastreliwaje duchawienstwa, nie pazwa-laje ludziam adkryta malicca; nie pazwala-je takža spaŭniać chryścijanskich praktykaŭ, jak brać ślub, chryścić dzieci i h. d. Re-lihijnaje nasialeńnie wielmi ciarpić ad he-tych ũładaŭ, dzieła čaho nia-raz padyma-jucca bunt proci ũłady.—Ciapier, z pryčyny wybaraŭ prezydenta respubliki, padniaŭsia silny bunt hienarałaŭ. Adnak urad zdoleŭ zmahćy zbuntawanych. Pawodle apošnich wiestak, zbuntawanyja hienarały byli addany pad paławy sud i ũžo rastralany.

## BIELARUSKAŚ RAŚCIE!

w. Karasiny, paw. Brastawskaha. Kali chto bywaŭ na festach ũ Dryświatach, to toj prakanaušsia, jakoj tam nacyjanalnaści narod, a chto nia byŭ—to chiba nia wiedaje, dyk za toje ja tut napišu troški ab Dryś-wiaččynie.

Pany i ũradoŭcy nazywajuc Dryświač-čynu polskaj, ale jana zapraŭdy jośc wieda-ma bielaruskaj. Praŭda, ludzi, budućy na festach, asabliwa-ż durniejšaja moładź, pry-dzieržywajucca pa staraj prywyčcy mowy polskaj, ale časam prysłuchaŭšysja bliżej, to ũ henaj mowie čujem bołšuju časć sloŭ bielaruskich, jak polskich. Takim čynam, mož-na ũžo paznać pa mowie, što tut ludzi nia jośc nacyjanalnaści polskaj, tolki polskaśc štučna i casowa pryščeplena.

— Jakim čynam pryščeplasia polskaśc u Dryświaččynie i kim? — spytajecca nie adzin čytać „Biel. Krynicy“.

U Dryświaččynu, jaśc daŭna, papry-jaždžała nia mała polskaj ślachty, katoraja i pasialilasja pamiż bielaruskich wioskaŭ u zaścenkach. Ślachta żywućy bahata, bo dzia-kujućy ũładańniu wialikimi abšarami ziemloj, nażywała bahaćcie mazalom bielaruskim, h. značyć sama mała pracawala, a najmała parabkaŭ z pad bielaruskaj strachi, i hety-mi parabkami pryščeplała polskaśc u bie-laruskija wioski. Ad pryjechaŭšaj polskaj ślachty pawoli pieraniała mowu polskuju i zwyčaj naša bielaruskaja ślachta i mahnaty, jakija takim čynam nas zdradzili i stalisia Palakami.

Sialanie-Bielarusy tady ũwažali ślachtu jak wialikich swaich panoŭ, bo ad ślachty zaležaŭ sialanski pabočny zarabotak. I woś pieradusim takim čynam dańniej išła chut-kaja palanizacyja Dryświaččyny. Palaniza-wala takža polskaje duchawienstwa praz ka-scioł.

A ciapier ũžo nia toje.

Ślachta, jakaja ũ nas razdrabniłasja i nie patrabuje rabočaj siły najomnaj, — abycho-dziacca swajoj. Sialanie-Bielarusy pačali li-čyć ślachtu jak zwyčajnych sialanaŭ. Zrazu-mieli našy ludcy, što pażyčana je nia jośc ũlasnaści i taksama mowa polskaja, ja-kaja pażyčyłasja ad polskaj ślachty, nia jośc rodnej. Pačali sialanie-Bielarusy adradžac-ca, stali harnucca da rodna ha swajho słowa, nia stali siabie ũwažać za Palakoŭ. Pačali čytać sialanie bielaruskija hazety, asabliwa-ż „Biel. Krynicu“, tolki biada jaśc ũ tym, što palicyja pieraskađžaje.

Zdaralisja wypadki takija ũ wioscy Ka-rasiny: palicyjanty zajošyŭ da haspadaroŭ, akurat ubačuŭšy na stale „Biel. Krynicu“, tak haspadaroŭ nastraŭyli, što tyja bajalisja niekalki času iŭci na poštu, kab wybrać rod-nuju bielaruskuju „Krynicu“, aŭ pakul da-wiedalisja, što nia maje prawa nichto zaba-raniać čytać bielaruskija hazety, prysłanyja poštaj.

Jak bačym, u Dryświaččynie bielarus-kaśc żywie, čwicie i nikoli nie pamre, bo swaja kašula bliżej ciela.

Zydar Zarak.

## NAŠA WIOSKA.

w. Pilci, Žodzišnaj hm., Wialejskaha paw. Usiudy ja čytaŭ u hazetach ab ludzkim żyćci i ich niadoli. Woś-ža i ja napišu pra naša żyćcio. Naša żyćcio ciacze pamaleńku. Ludzi prabudžajucca da lepšaha żyćcia; sta-nowiacca bołš świadomymi i wiedajuć, kim jany jośc. A treba wiedać, što ũ 1919 20 hodzie mała chto znaŭ, što jon Bielarus. Ciapier inakšyja zusim pahłady. Kožny li-čyć siabie Bielarusam i lubić pasłuchać, ka-li chto čytaje hazetu bielaruskuju. Ale z knižkaj ũžo jnakš. Jośc sialanie, katoryja słuhačućy, kali knižka cikawaja, ale druhija kažuć: „Jana nam chleba nia daśc“. Nia budu pisać, jaki knižka chleba dajeć, bo ũžo ũ „Biel. Krynicy“ niekalki razoŭ pisalasja ab hetym i dumaju, što para ũsim sialanam być światlejšym i wypisywać bielaruskija ha-zety, jak ũžo nie adzin kala nas zrabiŭ.

Jaśc mušu skazać adno: naša moładź, na-žal, nadta-ž ihraje ũ karty, spraŭlaje wie-čaryny, na jakich hrošy addaje na wodku. Para ũžo apomnica i stać na praŭdziwy ślach, na katorym ũžo moładź ũ mnohich miascoch staic. Para, chlopcy, bo wy jaś-če maładyja i ad Was śmat zaleža. Dyk da pracy na karyść matki našaje — Bielarusi, kab byli wy hodnymi stacca jaje synami!

Małady.

## DEMARALIZACYJA ũ ŠKOLE.

m. Hlybokaje, Dziśn. paw. Prybližała-sja wosień; raspačaušsia školny hod, a my tut jak nia majem swajej bielaruskaj školy, tak nia majem. Prymušany woś pasyłać dzie-kać swaich choć u polskija, kab tam ich ka-lečyli maralna wučyciali i wučycielki. A ko-žnamu wiadoma, što hety maładniak, ũ jaku-ju staranu ciapier zmołoda pakiruješ, tudy jon i ũ pryšłym żyćci budzie chinucca: ci da dobraha, ci da drennaha. Dla nas Biela-

rusaŭ zrazumiela, jaki kirunak mohuć dać našym dzieťkam polskija školy i polskija wu-čyciali, tymbolš, kali swaim niemaralnym żyćciom kalečać na zaŭsiody našych dzie-tak. Dla przykładu padam adzin fakt z paŭ-sechnaj školy ũ Hlybokim.

Jośc tut wučyciel B. i wučycielka Ł.; abo je čujucca, wiedama-ż, mocnymi Palaka-mi. Hety p. B. jośc žanaty i maje dzie-ciej, ale nia hledziaćy na toje, praŭnuju žon-ku z dziećmi prahnaŭ, a ũziaŭ niby za žon-ku wučycielku Ł., żywie z jej i maje dziecia. Majuc jany zamier pracawać u rolach wučy-cialoŭ u hetaj Hlybockaj škole. Dobry pry-klad dla našych dzieťak! ũłada školnaja ni-by nia widzić i nia rupicca hetamu para-dzić i razžanić, pieramiaščajućy ich u asob-nyja školy.

Hetak dziesiątki bielaruskich dzieťak u Hlybokim, z niasćaćy bielaruskaj školy, zmu-šany hladzieć na nialudzka je żyćcio swaich wučycialoŭ.

Možna tut zrabić mnie zakid, što bryd-ka cikawicca prywatnym żyćciom, a tymbolš pisać ab im u hazecie. Mnie zdajecca, što ũ hetym wypadku maŭčać nia možna, bo kab z blahim zmahacca, treba pierš jaho raskryć. Prywatnaje żyćcio ludziej astajecca sekretam na tolki na kolki nie demaralizu-je inšych. „Naša-že“ szkoła, jak bačym, wy-razna razwialiwać chryścijanski ład sia-miejnaha żyćcia.

Dyk dziakujem my wam za hetakuju nawukul! Dajcie lepiej našu bielaruskuju szkoła, a ũwidzicie, što tam hetaha nia bu-dzie!

Hlybačanin.

## ZAMIESTA CHUTAROŭ — BIESPARADAK

w. Wierabiejki, Waŭkawyskaha paw., Parazoŭskaj hminy. Našyja sialanie da sio-letniaha hodu žyli cicha, spakojna na swa-joj ziemielcy. U 1927 hodzie adumalisja, što ũžo nad saboj nia majuć ni Maskala, ni Niemca, ale swajho bliskaha sławianina, jaki mieŭ bołš ab nas dbać, dyk dawaj pa-dawać u ziemskuju ũladu, kab chutčej na-šu ziemlu rezać na chutary. Niekatoryja spraciŭlalisja hetaj sprawie. Ab chutarach ciapier ničoha nia čuwać i niawiedama, kali jany buduć. Praz henych chutarščykaŭ pra-paŭ paradak: chutaroŭ nie zawiali; paarali wyhany i pašbišćy dy ciapier nima dzie padzieć skaciny.

Fr. Haładok.

## Praŭnyja parady.

Buferu

I. Pytańnie: U 1913 hodzie pażyčaŭ ia susiedu na biezterminowy weksal 200 rb. U 1914 h. susied pamior. Astalisja: žonka i 3 dziećci, katorym dastalasja i astaŭšaŭ-sja pa pamioršym ziemla (10 dzies.). Ci mahu ja pa hetym weksali wiarnuć hrošy?

Adkaz. Nia możacie, bo weksal straciŭ ũžo swaju wartaść.

II. Pyt. Ci mahu ja nia dać ziemli pad pawiatowuju darohu, kali sumiežna ziemla dwornaja?

Adk. Nia możacie.

III. Pyt. U mianie i ũ majho susieda pa liku hektaraŭ jośc adnolkawaja kolkasć ziemli. Ale faktyčna susied moj maje bołš, bo śnur jaho šyrejšy ad pastajannaha pad-worawannia miazży. Jak zraŭniać?

Adk. Najlepš pieramieryć ziemlu pry pomaćy kamornika.

## Marozawy torby.

(Narodnaja Bielaruskaja kazka).

(Hladzi „Biel. Kryn.“ № 40).

Namiešnik wylupiŭšy woćy j nadziwicca nia moh. Pryjechaŭšy da dwara, zaraz ras-kažaŭ usio panu. Dyk pan wystaŭ akano-ma, kab prakanacca, ci jon nie machluje. Akanom sieŭ na kania j pajechaŭ u wiosku. Padjechaŭ da chaty Piatruka j pytaje:

— Ci doma Piatruk?

— Doma!

— Chadzi siudy!

— O, chaj pan lepš da mianie prydzial Akanom uwajoŭšy, a čalawiek taksama nakarmiŭ i napaiŭ jaho. Toj pryjechaŭšy ũ dwor, idzie da pana i każyć:

— Praŭda, kab pan wiedaŭ, jak trachtuje: wino, miod, piwa, usialakija zakuski...

Tak pana ũziała cikawaść, pajechaŭ tu-dy i jak Piatruk jaho nakarmiŭ i napaiŭ dy każyć:

— Piatruk, dam tabie za heta paru wałoŭ i koniej i pa bočcy ũsiakaha zbožża. A Piatruk byŭ pjany, dyk daŭsia ašu-kać i każyć:

— Dobra, chaj pan biare.

Pan ũziaŭ, sieŭ na bryčku i pajechaŭ. Nieŭzabawie prywozjać zbožża, koni i wały wiaduć. A Piatruk taki rzy! Ažno jak wy-čwieraziŭsia, tady tolki źmiarkawaŭ, što pan jaho ašukaŭ. Pašoŭ da pana, ale pan i ha-

## Z Wilni.

Aryšt hr. Łuckiewiča. 12 h. m. ũłady aryš-tawali hr. Antona Łuckiewiča. „Kur. Wil.“ pada-je, što aryšt jaho wyklykany apošnimi pakazańniami Taraš-kiewiča i Astroŭskaha, jak wiedama pasadžonych u turmu ũ sprawie „Hramady“.

Jaśc ab ks. Barodziču. Ks. Barodzič, pašla swaich wiedzimych awanturaŭ u Leanpoli, byŭ Wilenskaj Duchoŭnaj ũładaj adklikany ũ Wilniu. Zdawalasia-b, što pawinien jon paniasci za swaje ũčynki naležnuju karu.

Ale dzie tam! Ks. Barodzič siadzić sabie spa-kojna ũ Wilni i ũžo pašpieŭ wydać brudnuju bra-šurku pad nazowam „Wilenskija Kresy ũ niebiaš-piecy“. Brašura sama pa sabie nie zasluhoŭwala-b na ũwahu, kab nie adzin fakt. Aŭtar piša ũ jej, što atrymaŭ telehramy z padziakaj za swaju karysnu-ju(!) u Leanpoli pracu ad Piłsudskaha, Prezyden-ta, Kardynała Hlonda, roznych ministraŭ i druhich wažnych asob. Nia wierycца woś, kab jon moh da hetaj stupienia manić!

Tut niełha apanawać razharyčeńnia z pryčyny pačućcia wialikaj kryŭdy bielaruskamu narodu. Ksiandzy Bielarusy za swaju idejnuju pracu sadža-jucca ũ wastrohi, pazaŭlajucca parachwijaŭ, zsy-lajucca ũ čužuju staronku... Polskija-ż ksiandzy, za swaje awantury, pazaŭlajucca ũsiakimi sumlennaści i nat' zwyčajnaj česnaści, atrymoŭwajuc ad najwy-šejšych asob świeckaj i duchoŭnaj ũłady ũ Połšcy jaśc padziaku! Woś dyk sprawidliwaść!

## Naša Pošta.

B. K.: Z karespandencyjaŭ skarystaj-m, ki li chopić u hazecie miesca. Hazetu ũ Ameryku paš-lom.

J. Sacharčuku: Prošbu Wašu spoŭnim.

Tawaryšu: 50 hrošaŭ zaličym wam na ra-čunak padpiski, bo hazecie karespandent nia pla-ćić. Listu nadrukawać nia možam, bo nadta razciah-nieny i zamała cikawy dla ludziej dalokich. ad wa-šaj hminy.

Ihnatu Milejšyšu: Kali kupicie centry-fuhu na malako—zaleć nia budziecie. Čiažka adna-mu, waźmicie zlažyćsia 2-č., ci bolejš haspadaroŭ. Praŭnuju paradu nadrukujem jak prydzie waš čarod. Fel Čwiačkoŭskamu: Nadta-ž Wašy wieršy slabienskija. Lepiej zrobiecie, kali pierš budzie-cie śmat čytać, a pašla ũžo prabawać swajho piara. Tarykawu: Pierakłady nia zusim ũdalaja. Kali chopić miesca, mahčyma, što adzin z wieršaŭ paprawiŭšy źmieścim.

B. Janušku: Praŭnych parad ũdzielim.

Ŭ. Hutaru: Karespandencyju źmieścim u dalejšych numarach.

St. Hrynkiewiču: Redakcyja wypuściła z wašaj pracy francuski tekst, dzieła toho, što dru-karnia nia maje adpowiednych litaraŭ.

Štukur — muzyku: Ab wašaj „Ślach-ciancy“ nadrukujem. Druhuj karespandencyju moż-na źmieścić chiba tolki wypuściŭšy niekatoryja nad-ta ũžo pikantnija mamenty. Parady dadziom troš-ki pačakaŭšy.

Janku Pawichu: Źmieścim.

Angulu Jazepu: Hazetu pašlom.

Parachwianinu: Nadrukujem. Tamaš-niamu z N. parad ũdzielim.

Karespandent z Michnič: Nie na-drukujem, bo Waš list maje charakter zwyčajnych wiaskowych plotaki ũ datatku nie apłecanych pašto-waj markaj za pierasylku. Hetak u hazetu nia pišuć!

## Kutok śmiechu.

Sučasny žabrak.

— Kaho čakaješ, čalawieč, tak poz-naj paro? Ci dumaješ jaśc i ũ noćy ža-brawać?

— Nie, nie, ale bajusia waročačca da-moŭ, bo ũ darozie mohuć mianie aba-krasći.

Budućy wynachodca.

Synok: ũžo wiedaju, čym budu, jak wy-rastu. Budu wynachodcam!

Bačka. Ej, heta wielmi pryhoža. Ale, skaży mnie, čamu dumaješ, što budzieš zdolny da hetaha?

Synok. Wiedaješ tata, ja chacieŭ wy-ciahnuć šrubu, ale nie znajšoŭ dałata, dyk wykrućiu jaje tatawaj brytwaj.

waryć nia choča. Dyk, što robiacćy, pašoŭ da Maroza, a Maroz pytaje:

— A čaho chočaš?

— Pan — każyć čalawiek — zabraŭ torbu: abo dajcie druhuju, abo pajdu da Boha na skarhu.

— A znaješsia ty dobra z panskim lo-kajam?

— Kab nia znaŭsia! heta-ż moj kum!

— Nu, to ja tabie dam druhuju, ale ũžo nie z talerkami, a z bizunami.

— Dobra.

Maroz daŭ jamu zusim takuju samuju i kaža:

— Paprasi lokaja, kab tuju addaŭ, a he-tu na toje miesca pałazyŭ.

— Dobra.

Zanios da taho lokaja, daklarawaŭ dać na baryš, kab tolki torby zamianiŭ. Lokaj tak i zrabiŭ. A wiečaram nažjaždžalasja da pana śmat haściej z usiaho świetu. Dyk pan kaža:

— Torba, torba, nakarmi ich!

Jak bač, wyskačyła z torby dwuch z bizunami i dawaj ich akładać. Pany, dzie katory moh: praz wokny, usiudy ũcia-kajuć, a jany ich łupiać i łupiać. Urešcie ũsie parazbiehlisia j klanućy pajechali, a haspadaru byŭ taki soram, što choć uciakaj.

(M. Fedaroŭski, „Lud Białoruski“)